

UZASADNIENIE

Powód T. J. domagał się zasądzenia od pozwanych K. P. i M. P. solidarnie kwoty 71.047,12 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 70.000.00 zł od dnia 14 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.047,12 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty a nadto zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 2 lipca 2012r. zawarł z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w G. umowę na obrót i przechowywanie metali szlachetnych. Jej przedmiotem było przechowanie takich towarów jak złoto zakupionych przez spółkę (...) za środki finansowe powierzone przez powoda w łącznej wysokości 70.000 zł. W opinii powoda lokata w złoto miała gwarantować uzyskanie 13% zysku w skali roku. Umowa została zawarta na 6 miesięcy; termin jej zakończenia strony ustaliły na dzień 29 grudnia 2012r., zaś termin wypłaty środków finansowych, po jej zakończeniu, wskazano na dzień 1 stycznia 2013r.. Do dnia orzekania kwota zgodna z umową nie została powodowi zwrócona. Powód wskazał przy tym, iż postanowieniem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 20 września 2012r. spółkę (...), której pozwani są członkami zarządu postawiono w stan upadłości likwidacyjnej, a jej aktualna sytuacja finansowa pozwala przypuszczać, iż roszczenie powoda nie zostanie zaspokojone w drodze postępowania upadłościowego. Zdaniem strony wytaczającej spór sytuacja, w jakiej znalazła się spółka jest rezultatem szeregu działań podejmowanych przez pozwanych w sposób niezgodny z prawem. Z informacji medialnych, potwierdzonych przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku 17 sierpnia 2012r. wynika, iż pozwanemu M. P. przedstawiono sześć zarzutów w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą min zarzut prowadzenia działalności parabankowej, zarzut prowadzenia bez zezwolenia działalności polegającej na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób w celu udzielania pożyczek i obciążanie tych środków ryzykiem, zarzut wyłudzenia poświadczenia nieprawdy (związany z wprowadzeniem w błąd Sądu Rejestrowego poprzez przedłożenie jako autentycznych potwierdzeń przelewów na kwotę 50 milionów złotych), zarzut prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na kupnie i sprzedaży wartości dewizowych bez wpisu do rejestru działalności kantorowej, zarzut nie złożenia sprawozdań finansowych oraz zarzut oszustwa o znacznej wartości. Pozwanej K. P. postawiono natomiast w późniejszym terminie zarzuty naruszenia ustawy o rachunkowości, kodeksu spółek handlowych oraz popełnienia szeregu przestępstw polegających na wyłudzeniu poświadczenia nieprawdy.

Żądania pozwu powód oparł na różnych podstawach prawnych. Po pierwsze wskazał, iż źródeł odpowiedzialności pozwanych upatrywać należy w treści przepisu art. 415 kc- zachowanie pozwanych naruszało, bowiem zakaz narażania podmiotów słabszych(nieprofesjonalnych) na szkodę wynikającą z działalności nie mieszczącej się w ramach powszechnie akceptowanego ryzyka oraz było działaniem bezprawnym w tym sensie, że pozwani prowadzili swoją działalność niezgodnie z przepisami prawa tj. bez wymaganego pozwolenia NBP na obrót złotem i innymi kruszcami, ich działania cechowało rażące niedbalstwo a związku przyczynowego między takim działaniem pozwanych a szkodą upatrywać należy w doprowadzeniu spółki (...) do złej sytuacji finansowej skutkującej brakiem wypłat na rzecz poszczególnych klientów, w tym powoda.

Po wtóre, powód podkreślał, iż pozwanym można także przypisać odpowiedzialność za powstałą po jego stronie szkodę w oparciu o treść przepisu art. 422 kc. Zdaniem T. J. pozwani byli, co najmniej, pomocni w wyrządzeniu tej szkody min poprzez przygotowanie ryzykownego biznesplanu na rzecz spółki (...), wprowadzające w błąd zapewnienia o jej wypłacalności i dobrej sytuacji finansowej.

Jako kolejną podstawę prawną odpowiedzialności małżonków P. powód wskazał tzw. piercing of a corporate veil tj nadużycie osobistej pozycji pozwanych w spółce i wykorzystanie jej struktury organizacyjno- prawnej jedynie w celu uniknięcia odpowiedzialności osobistej. Z treści uzasadnienia pozwu wywieść można, iż powód przeświadczony jest o tym, że działania członków zarządu (...) G. stanowiły nadużycie podmiotowości prawnej spółki a okoliczność tę ma potwierdzać min fakt istnienia szeregu przedsiębiorców, w zarządach, których pozwani pełnili funkcje ich członków, o zbliżonych nazwach i wzajemnych powiązaniach kapitałowych, ryzykowna działalność w sektorze tzw. tanich przewozów lotniczych, informowanie o wypłacalności spółki, odebranie zarządu spółką itp.

Wreszcie, w ocenie powoda, podstawę odpowiedzialności pozwanych stanowi przepis art. 299 ksh. Postępowanie upadłościowe nie daje, bowiem realnych szans na odzyskanie należności, co pozwala uznać, iż egzekucja z majątku spółki będzie bezskuteczna.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Pozwany M. P. wskazał, iż roszczenie jest bezzasadne a członkom zarządu spółki (...) nie sposób przypisać odpowiedzialności za powstałe zadłużenie w oparciu o powołane w pozwie podstawy prawne. Pozwany nie zaprzeczył, że toczy się przeciwko niemu postępowanie karne, ale podkreślił, iż znajduje się ono w fazie przygotowawczej, pozwanym przedstawiono jedynie zarzuty i nie zostali oni jeszcze oskarżeni o jakiegokolwiek przestępstwa. Dodatkowo pozwany podkreślił, że na obecnym etapie postępowania upadłościowego nie sposób przewidzieć jak będzie wyglądała kwestia zaspokojenia wierzycieli, nie jest przy tym wykluczone, że powód odzyska swoje należności od spółki.

Pozwana K. P. w odpowiedzi na pozew wskazała, że kwestionuje żądania pozwu, co do zasady i co do wysokości. W jej ocenie nie jest możliwym ponoszenie przez nią odpowiedzialności odszkodowawczej w oparciu o przepis art. 415 k.c, skoro powoda łączył stosunek prawny z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a nie z pozwaną. Nadto pozwana podkreśliła, iż powód nie wykazał istnienia takiej szkody (w tym jej wysokości), winy pozwanej ani też związku przyczynowego między działaniami pozwanej a szkodą. K. P. podkreśliła także, że przepis art. 415 kc może mieć zastosowanie jedynie do takich sytuacji, w których do wyrządzenia szkody dochodzi poza istniejącymi między danymi osobami stosunkami prawnymi, a zdarzenie wywołujące szkodę jest jednocześnie źródłem powstania zobowiązania do jej naprawienia. W ocenie pozwanej powód nie wskazał, jakie zdarzenie wywołane działaniem lub zaniechaniem pozwanej było źródłem szkody ani też, że szkoda wywołana tym działaniem czy zaniechaniem powstała w wysokości dochodzonej pozwem. K. P. wskazała, iż z treści zawartej przez powoda ze spółką (...) umowy nie wynika że powód winien w związku z umową uzyskać kwotę dochodzoną pozwem. Prawidłową wysokość lokaty i kwotę do wypłaty, zgodnie z warunkami umowy, określać miało wystawione Potwierdzenie wartości towaru, którego powód do akt sprawy nie dołączył. Nadto pozwana podkreśliła, iż brak jest podstaw do obciążania jej odpowiedzialnością za zobowiązania spółki, w oparciu o art. 299k sh. Warunkiem skuteczności powództwa opartego na tym przepisie jest, bowiem, dysponowanie przez powoda tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce, co wielokrotnie podkreślał w swych orzeczeniach Sąd Najwyższy. Tytułem takim, co w sprawie pozostaje bezsporne, powód nie dysponuje. Nadto pozwana wskazała, iż od 10 lipca 2012r. nie jest członkiem zarządu (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Pozwani M. P. i K. P. na dzień 2 lipca 2012r. figurowali w Krajowym Rejestrze Sądowym jako członkowie zarządu (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

(dowód: odpis pełny z KRS k. 115-119 akt)

W dniu 2 lipca 2012r. powód T. J. zawarł z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w G. umowę na obrót i przechowywanie metali szlachetnych. Integralną jej część stanowiły: Regulamin Depozytów Towarowych (...) G., Ogólne Warunki Depozytu Towarowego, Regulamin (...), Taryfa Opłat i Prowizji. Zgodnie z treścią umowy T. J. kupił i przekazał na przechowanie spółce towar w postaci złota niealokowanego, niesortowanego o wartości 70.000 zł. Umowa zawarta została na okres 6 miesięcy, z oprocentowaniem 13%, datą jej zakończenia na dzień 29 grudzień 2012r. i datą wypłaty środków po zakończeniu umowy na dzień 1 styczeń 2013r. Wartość umowną towaru na dzień zakończenia umowy strony ustaliły na 74.411,02 zł. Zgodnie z Ogólnymi Warunkami wypłata zgodnie z zawartą umową obejmowała wypłatę wynagrodzenia za przechowanie (dla umów od 6 do 24 miesięcy 13% w skali roku wartości na dzień zawarcia umowy) oraz wypłatę kapitału przy przeliczeniu towaru wg aktualnego na dzień sprzedaży kursu skupu podanego w Tabeli Kursów (...) G., z tym zastrzeżeniem, że jeżeli po przeliczeniu środki będą mniejsze od wpłaconego kapitału wypłata obejmować będzie kapitał wpłacony plus wynagrodzenie za przechowanie.

(dowód: dyspozycja zawarcia depozytu towarowego k. 97 akt, potwierdzenie zawarcia depozytu towarowego k. 98 akt, Regulamin Depozytów Towarowych (...) G. k.104 i v, Ogólne Warunki Depozytu Towarowego k. 99-100 akt)

Powód dokonał na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wpłaty kwoty 70.000 zł i otrzymał certyfikat poświadczający, że jest właścicielem złota niealokowanego, niesortowanego o wartości 70.000 zł.

(dowód: potwierdzenie przelewu k. 103 akt, certyfikat k. 101 akt)

Powód nie otrzymał od spółki (...) żadnej kwoty z tytułu umowy. Nie występował także z powództwem przeciwko spółce.

(dowód: okoliczność poza sporem)

Na początku sierpnia 2012r. pojawiły się pierwsze doniesienia medialne dotyczące nieprawidłowości w funkcjonowaniu spółki (...) i jej niewypłacalności. 13 sierpnia 2012r. na stronie internetowej spółki opublikowano informację o podjęciu przez jej zarząd decyzji ojej likwidacji. W licznych artykułach prasowych i publikacjach internetowych ujawniono także, że (...) już w grudniu 2009r. powiadamiała Prokuraturę Rejonową w Gdańsku o prowadzeniu przez spółkę (...) działalności bez licencji oraz, że od 2 lipca 2012r. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego prowadzi zlecone jej przez (...) prokuraturę śledztwo w sprawie wprowadzenia w błąd klientów (...) G. co do zabezpieczenia ich lokat zakupem złota oraz podejrzenia "prania brudnych pieniędzy". 17 sierpnia 2012r. media poinformowały o przedstawieniu prezesowi zarządu (...) G. licznych zarzutów dotyczących funkcjonowania spółki, min prowadzenia działalności parabankowej, podrobienia dokumentów w celu poświadczenia nieprawdy, prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na kupnie i sprzedaży wartości dewizowych bez wpisu do rejestru oraz nie złożenia sprawozdań finansowych. Pod koniec sierpnia 2012r. w doniesieniach prasowych pojawiły się informacje o tymczasowym aresztowaniu M. P. i postawieniu mu dodatkowego zarzutu popełnienia przestępstwa doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej ilości osób na wielomilionowe kwoty. Informacje te potwierdziły komunikaty publikowane na stronie internetowej Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Podobne zarzuty usłyszała K. P., w stosunku do której sąd zastosował areszt tymczasowy w kwietniu 2013r. Dalsze doniesienia medialne wskazywały na okoliczność, iż majątek spółki (...) nie wystarczy na spłatę wierzycieli

(dowód: wydruki ze stron internetowych, artykułów prasowych k. 105- 114,120-123, 158-165, 234-239)

W dniu 20 sierpnia 2012r. Sąd Rejonowy Gdańsk -Północ w związku ze zgłoszonymi przez wierzycieli wnioskami o ogłoszenie upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. ustanowił dla spółki zarządcę przymusowego, zaś postanowieniem z dnia 20 września 2012r. ogłosił jej upadłość obejmującą likwidację majątku spółki

(okoliczność znana sądowi z urzędu nadto dowód: odpis pełny z (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. k. 115-119 akt, komunikaty prasowe zamieszczone na stronie internetowej portalu Sądu Okręgowego w Gdańsku k. 166, sprawozdanie ogólne syndyka masy upadłości k.286-307 akt)

Na dzień 10 wrzesień 2013r. w Krajowym Rejestrze Sądowym figurowały także spółki:

(...) Spółka Akcyjna w G., zarejestrowana 22 marca 2012r, w której pozwana K. P. pełni funkcję członka rady nadzorczej;

- (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G., zarejestrowana 16 lipca 2008r., gdzie jako współnicy wpisani są (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. a pozwana K. P. pełni dodatkowo funkcję prezesa zarządu;

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G., zarejestrowana 26 stycznia 2012r., gdzie wpisany współnikiem jest spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G.,

-Fundusz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G., zarejestrowana z datą 14 lipiec 2010r., gdzie jako współnicy wpisani są (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G.,

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G., zarejestrowana z datą 9 listopada 2013r., gdzie jako współnicy wpisani są (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G.,

(odpisy z KRS k.124-157)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, który poddany został ocenie zgodnie z regułami określonymi w treści art. 233 § 1 k.p.c. Sąd dokonał, więc oceny wiarygodności i mocy przeprowadzonych dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnej analizy zebranego materiału dowodowego.

Dowodom w postaci dokumentów urzędowych tj. załączonym przez stronę powodową odpisom z KRS Sąd dał wiarę co do tego, co zostało w nich urzędowo stwierdzone (art. 244 k.p.c.).

Sąd uznał także za wiarygodne dowody w postaci dokumentów: tj. certyfikatu potwierdzenia przyjęcia dyspozycji oraz potwierdzenia wykonania przez powoda przelewu na kwotę 70.000 zł. Okoliczność, iż powód dokonał takiej wpłaty w związku z zawartą umową nie została zakwestionowana przez pozwanych. Sąd dał także wiarę dokumentom w postaci wniosków o wpis hipotek przymusowych w ramach prowadzonego postępowania zabezpieczającego- dokumenty te nie zostały zakwestionowane przez stronę przeciwną. Za wiarygodne Sąd uznał także wydruki ze stron internetowych dotyczące dyspozycji zawarcia depozytu towarowego, ogólnych warunków depozytu towarowego, karty klienta, regulaminu depozytów towarowych oraz wydruki z artykułami prasowymi i komunikatami prasowymi umieszczanymi na portalach Sądu Okręgowego w Gdańsku i Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Sąd miał przy tym na względzie fakt iż katalog dowodów określony przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie jest katalogiem zamkniętym a Sąd na mocy art. 308 i 309 kpc może dopuścić każdy dowód w sprawie. Wskazać, przy tym należy, iż w ocenie Sądu, dowody w postaci wydruków artykułów prasowych ze stron internetowych miały ograniczony walor dowodowy, w tym sensie, że na ich podstawie można było jedynie ustalić, że informacje w nich wskazane istotnie ukazywały się na konkretnych stronach internetowych. Dowody te nie przesądzały jednakże o rzetelności i prawdziwości przekazywanych treści.

Sąd oddalił wniosek powoda o przesłuchanie stron procesu na okoliczności sporne jak również wniosek pozwanej o przesłuchanie jej w charakterze strony. W ocenie rozstrzygającego spór dowód z zeznań stron procesu nie miał żadnego znaczenia dla potrzeb rozstrzygnięcia. Co do zasady okoliczności sprawy tj. fakt zawarcia umowy przez strony, fakt postawienia pozwanym zarzutów związanych z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą, fakt ogłoszenia upadłości spółki (...) w związku z jej niewypłacalnością oraz fakt braku ze strony powoda tytułu wykonawczego przeciwko (...) G. były w sprawie poza sporem. Kwestią sporną była ewentualna odpowiedzialność pozwanych za powstały dług i zdaniem Sądu zeznania stron dla rozstrzygnięcia tej kwestii pozostawały bez znaczenia. W konsekwencji Sąd oddalił także wniosek pozwanego o doprowadzenie go na salę rozpraw. Obecność pozwanego, w ocenie Sądu, w sytuacji rezygnacji przez rozstrzygającego spór, z przeprowadzenia dowodów osobowych była zbędna.

Również z uwagi na treść przepisu art. 227 kpc a contrario sąd oddalił wniosek powoda o zwrócenie się do sądu upadłościowego o dokumenty znajdujące się w aktach postępowania upadłościowego i przeprowadzenie z nich dowodów: wniosku wierzyciela o ogłoszenie upadłości (...) G., postanowienia Sądu o ustanowieniu zarządcy przymusowego wraz z uzasadnieniem, sprawozdania zarządcy przymusowego, postanowienia Sądu o ogłoszeniu upadłości wraz z uzasadnieniem. Dowody te w głównej mierze przeprowadzone miały być na okoliczność (vide str.88 akt- uzasadnienie pozwu) ustalenia wzajemnych relacji kapitałowo - organizacyjnych w podmiotach, którymi zarządzali pozwani, na okoliczność ustalenia stanu majątkowego (...) G. oraz na okoliczność ryzykownych biznesowo i gospodarczo czynności. W ocenie Sądu również te okoliczności - o czym będzie jeszcze mowa w uzasadnieniu - nie miały wpływu na rozstrzygnięcie. Z podobnych przyczyn Sąd oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka syndyka masy upadłości J. D. na okoliczność wykazania możliwości zaspokojenia roszczenia powoda w ramach toczącego się postępowania upadłościowego. Wskazać, przy tym, należy, iż sąd oddalając przedmiotowy wniosek miał przy tym na względzie także okoliczność, iż postępowanie upadłościowe jest w toku,

nadal trwa poszukiwanie majątku i jego spieniężanie, w związku, z czym nie sposób przewidzieć czy i w jakiej części zostaną zaspokojeni wierzyciele. Z tych samych przyczyn Sąd oddalił wniosek powoda złożony na rozprawie w dniu 8 stycznia 2014r. w przedmiocie zobowiązania przez Sąd syndyka masy upadłości J. D. do udostępnienia planu środków dotychczas uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości należących do spółki (...) i przeprowadzenia dowodu z tych dokumentów na okoliczność zaspokojenia w pierwszej kolejności wierzycieli hipotecznych.

Sąd oddalił także wnioski dowodowe pozwanej K. P. o przesłuchanie zawnioskowanych w odpowiedzi na pozew świadków. Zdaniem Sądu ich przesłuchanie nie miało by wpływu na treść wydanego orzeczenia a jedynie niecelowo przedłużyło postępowanie przed sądem.

Sąd w ustaleniach stanu faktycznego pominął dowody ze złożonych do akt sprawy przez powoda informacji z systemu elektronicznego ksiąg wieczystych oraz zanonimizowanego pisma Urzędu Miejskiego w G. - dowody te miały być przeprowadzone na okoliczność tego, że spółka (...), wbrew doniesieniom prasowym nie jest właścicielem nieruchomości położonych przy ulicy (...) w G. oraz przy ulicy spichrzowej. Sąd nie znalazł przyczyn, dla których porównywanie tych wydruków z doniesieniami prasowymi miało być okolicznością istotną dla potrzeb rozstrzygnięcia. Sąd pominął także dowód z aktualnego odpisu z księgi wieczystej- fakt obciążenia nieruchomości stanowiącej własność upadłego pozostawał, zdaniem rozstrzygającego spór, pozostawał bez znaczenia dla wyniku sprawy. Sąd pominął także w ustaleniach stanu faktycznego odpis z księgi wieczystej nieruchomości stanowiącej własność spółki (...). Zdaniem Sądu okoliczność wysokości obciążeń hipotecznych pozostawała bez związku z zasadnością pozwu.

Nadto Sąd zwrócił pismo pełnomocnika powodów złożone na rozprawie w dniu 8 stycznia 2014r. z uwagi na treść przepisu art. 207 § 6 kpc. Wskazać należy, iż po doręczeniu stronie pozwanej pozwu przewodniczący nie zarządził składania dalszych pism przygotowawczych

Wskazać należy, iż strona wytaczająca powództwo opierała je na różnych kategoriach roszczeń odszkodowawczych: szczególnego roszczenia

odszkodowawczego z art. 299 ksh oraz ogólnego roszczenia deliktowego z art. 415 kc, (z rozszerzeniem tego ostatniego o koncepcje pomocnictwa pozwanych w

powstałej szkodzi - art. 422 kc w zw. z art. 415 kc) Powód powoływał się także na nie istniejącą w systemie polskiego prawa konstrukcję piercing of a corporate veil

Zasadności istnienia odpowiedzialności pozwanych za dług spółki (...) powód - w ocenie Sądu - nie wykazał, bez względu na przyjętą konstrukcję odpowiedzialności.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż brak było podstaw do orzeczenia zgodnie z żądaniami pozwu w oparciu o treść przepisu art.299 ksh. Zgodnie z jego brzmieniem jeżeli egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania.

Powołany przepis statuuje dwie przesłanki solidarnej odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki, a mianowicie: istnienie niezaspokojonego zobowiązania spółki w czasie, kiedy dana osoba była członkiem zarządu oraz bezskuteczność egzekucji prowadzonej przeciwko spółce. O ile, przy tym powód wykazał, że w dacie powstania zobowiązania pozwani byli członkami jej zarządu, o tyle druga przesłanka nie została spełniona.

Na marginesie warto w tym miejscu wskazać, iż zarzut pozwanej K. P., że w czasie zawarcia umowy z powodem nie pełniła ona funkcji członka zarządu pozostał zarzutem gołosłownym. Pozwana wskazała w odpowiedzi na pozew, iż z funkcji tej została odwołana z datą 10 lipca 2012r.- nie zaoferowała jednak sądowi żadnego dowodu w tym zakresie.

Co do okoliczności bezskuteczności egzekucji wskazać należy, iż orzecznictwo sądów powszechnych i doktryna stoi na dość jednolitym stanowisku, że warunkiem koniecznym dochodzenia należności od członków zarządu jest istnienie tytułu wykonawczego przeciwko spółce, a to z uwagi na istnienie materialnoprawnych przeszkód do jednoczesnego

rozstrzygnięcia o odpowiedzialności członków zarządu z art. 299 ksh i o odpowiedzialności spółki za jej zobowiązanie wobec wierzyciela.

Podsumowaniem linii orzecznictwa w kwestii wykładni 299 § 1 k.s.h. stała się uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08 (OSNC 2009 nr 2, poz. 20; Glosa 2009 nr 3, s. 24, z glosą M. Sieradzkiej; Prawo Spółek 2009 nr 11, s. 15, z glosą A. Witosza), w której uzasadnieniu

podkreślono, że według art. 299 § 1 k.s.h., przesłanką subsydiarnej

odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu jest bezskuteczność egzekucji wobec spółki, W ten sposób słusznie zakłada się (między innymi w uchwale Sądu Najwyższego z 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, OSNC 1999 nr 12, poz. 203), że zobowiązanie spółki wobec wierzyciela zostało uprzednio pomiędzy tymi stronami osądzone i tylko taka sytuacja umożliwi późniejsze "okazanie się", że egzekucja przeciwko spółce jest bezskuteczna. Dlatego wierzyciel pozywający członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinien legitymować się, co najmniej tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce, który musi przybrać postać prawomocnego orzeczenia zasądającego świadczenie w sprawie wszczętej przeciwko spółce (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 21 października 2003 r., I CK 160/02, LEX nr 150617 oraz w uchwale z 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99). Z prawomocności materialnej wyroku przeciwko spółce (art. 365 § 1 k.p.c.) wynika związanym w nim stanem prawnym. Związanie to dotyczy nie tylko stron, ale i sądu, który go wydał oraz innych organów państwowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008 nr 1, poz. 20). Sąd rozpoznający sprawę dotyczącą roszczenia opartego na art. 299 § 1 k.s.h. musi więc uznać istnienie roszczenia powoda przeciwko spółce, zasądzonych dołączonym do pozwu prawomocnym orzeczeniem (uchwała Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2001 r., III CZP 69/01, OSNC 2002 nr 10, poz. 118 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2004 r., IV CK 148/04, LEX nr 146344). W procesie przeciwko członkowi zarządu niedopuszczalne jest dokonywanie oceny innego stosunku prawnego, którego stronami są inne podmioty - a konkretnie, w związku ze stanem faktycznym sprawy, zobowiązania spółki i skuteczności sądowej ochrony uzyskanej przez wierzyciela w prawomocnym wyroku sądu wydanym w innym postępowaniu.

Konieczność uzyskania przez wierzyciela tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce wynika także z innych, późniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego. Odpowiedzialność członka zarządu spółki powstaje dopiero wówczas, gdy wierzyciel nie może uzyskać w trybie przymusowym zaspokojenia od spółki. Stan bezskuteczności egzekucji w stosunku do spółki jest tym zdarzeniem prawnym, które wywołuje skutek w postaci powstania odpowiedzialności członka zarządu (wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2010 r., III CSK 46/10, LEX nr 970080). Odpowiedzialność członków zarządu z art. 299 § 1 k.s.h. stanowi sankcję za prowadzenie spraw spółki w sposób prowadzący do bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce (wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2010 r., V CSK 172/10, LEX nr 677904). Szkodę w ujęciu art. 299 § 1 k.s.h. stanowi obniżenie potencjału majątkowego spółki, tj. pogorszenie możliwości zaspokojenia wierzyciela. Zdarzeniem wyrządzającym szkodę w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. jest zaniechanie zgłoszenia przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, które doprowadziło do bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce (wyrok Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, LEX nr 741022). W sprawie przeciwko członkom zarządu spółki sąd nie bada i nie ocenia zasadności roszczeń wierzyciela w stosunku do spółki - powinny być one zasądzone prawomocnym wyrokiem (wynikając z tytułu egzekucyjnego). W sprawie przeciwko członkom zarządu spółki badaniom sądu - ustaleniom faktycznym i ocenom prawnym - podlegają jedynie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej członków zarządu, a nie przesłanki odpowiedzialności spółki. (tak też SN w wyroku z 26.01.2012r, I PK 78/11)

Warto wskazać, przy tym, iż istotnie w jednym z orzeczeń SN dopuścił, co prawda, możliwość pozwania członka zarządu na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. bez uprzedniego uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce ale jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Okolicznością faktyczną, na gruncie której Sąd Najwyższy wyraził powyższe stanowisko, była sytuacja, gdy powód, dochodząc należności od członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wykreślonej z rejestru przedsiębiorców po zakończeniu postępowania upadłościowego, powołał się jedynie na postanowienie o zatwierdzeniu listy wierzytelności, które nie jest tytułem egzekucyjnym, bez przedstawienia wyciągu z tejże z oznaczeniem wierzytelności oraz sumy otrzymanej na jej poczet przez wierzyciela. W sprawie stanowiącej przedmiot analizy powołanego powyżej wyroku Sądu Najwyższego (z 13 grudnia 2006 r., II

CSK 300/06), postępowanie upadłościowe w stosunku do spółki zostało zakończone, a następnie spółka ta została wykreślona z rejestru zanim wierzyciel uzyskał tytuł egzekucyjny w rozumieniu art. 170 § 1 Prawa upadłościowego z 1934 r. Sąd Najwyższy przyjął, że sąd rozpoznający sprawę z powództwa wierzyciela przeciwko członkom zarządu spółki mógł ustalić - na podstawie akt postępowania upadłościowego - wszystkie niezbędne dane wymagane treścią art. 170 § 1 Prawa upadłościowego. W tej szczególnej sytuacji - wobec utraty przez spółkę bytu prawnego - Sąd Najwyższy uznał, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, usprawiedliwiający odstępstwo od zasady wyrażonej w uchwale Sądu Najwyższego z 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99 i pozwalający w drodze wyjątku na wykazanie istnienia wierzytelności wobec spółki w procesie przeciwko członkom jej zarządu. Było to usprawiedliwione

także z tego względu, że bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce nie budziła wątpliwości, a sąd apelacyjny ustalił na podstawie akt postępowania upadłościowego wszystkie dane -wymagane treścią art. 170 § 1 Prawa

upadłościowego.

Istotnie nie ulega wątpliwości, że bezskuteczność egzekucji wobec spółki - jako przesłanka odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania - może być wykazana za pomocą różnych środków dowodowych i nie jest konieczne jej formalne stwierdzenie w postępowaniu egzekucyjnym (wyrok Sądu Najwyższego z 26 sierpnia 2009 r., I CSK 34/09, OSNC- ZD 2010 nr 2, poz. 57). Nie zmienia to jednak samej zasady wynikającej z art. 299 k.s.h., że przed dochodzeniem roszczeń od członków zarządu spółki konieczne jest uzyskanie tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce.

Okoliczność taka w niniejszej sprawie nie miała miejsca powód, bowiem nie dysponował tytułem egzekucyjnym uzyskanym przeciwko spółce (...). W ocenie rozstrzygającego spór, w sprawie nie występowały także żadne nadzwyczajne okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie odstępstwa od zasady konieczności legitymowania się przez wierzyciela (w sprawie opartej na treści art. 299 ksh) tytułem egzekucyjnym.

W tym stanie rzeczy badanie aktualnej sytuacji majątkowej spółki (...) i możliwości zaspokojenia jej wierzycieli w drodze postępowania egzekucyjnego Sąd uznał za zbędne.

Na uwzględnienie nie zasługuje także przyznanie słuszności żądań pozwu w oparciu o zasadę piercing of a corporate veil .

W polskiej literaturze z zakresu prawa spółek przywołuje się, co do zasady, pochodzącą z amerykańskiego case law doktrynę piercing the corporate veil, a także zbliżoną do niej niemiecką doktrynę D. na okoliczność przyjęcia - tylko na zasadzie wyjątku - odpowiedzialności spółki dominującej za zobowiązania spółki zależnej wobec jej wierzycieli (osób trzecich) oraz odpowiedzialności spółki dominującej za szkody wyrządzone spółce zależnej przez stosowanie się tej ostatniej spółki do zaleceń spółki dominującej. Generalnie chodzi o to, aby w szczególnych przypadkach spółka dominująca - jako wspólnik zależnej spółki kapitałowej - nie mogła korzystać z ograniczenia swej osobistej odpowiedzialności, czyli innymi słowy, aby nie mogła ona "uciekać" w swą ograniczoną odpowiedzialność z pokrzywdzeniem interesów osób trzecich, których nie łączy ze spółką dominującą żaden stosunek umowny, gdyż stronami umowy pozostają tylko spółka zależna oraz osoba trzecia. Taki kierunek rozumienia tej koncepcji występuje w doktrynie amerykańskiej, do której nawiązuje doktryna polska i do tak rozumianej doktryny odnosi się, przywoływane przez powoda, orzeczenie Sądu Apelacyjnego w sprawie I Aca 1033/13. Spór w powołanej sprawie sprowadzał się bowiem, do tego, czy wobec tożsamości osobowej wspólników i członków zarządu dwóch prawnorganizacyjnie wyodrębnionych spółek można uznać, że obie spółki należy traktować tak samo jak jednego właściciela większościowego. Wychodząc z treści przepisu art 4 § 1 pkt d ustawy z dn. 15.IX.00 r. ksh Sąd Apelacyjny w Warszawie ustalił, iż obie spółki są jednocześnie spółkami wzajemnie dominującymi i zależnymi, co oznacza, iż wzajemne wpływy wynikające ze stosunku dominacji i zależności mają wpływ na sposób działania tych spółek, a co za tym idzie na procesy decyzyjne osób powołanych do ich reprezentacji. Konsekwencją jest zaś jednolitość działania i głosowania na zebraniach wspólnoty. Do reprezentacji obu spółek są powołani dwaj członkowie zarządu a te osoby są tożsame w obu spółkach. Mimo zatem, iż spółki są odrębnymi osobami prawnymi ich działania będą takie same jak działania właściciela większościowego. Przedmiotowe orzeczenie, chociaż istotnie stanowi wyłom, w jednolitej dotychczas linii

orzecznictwa, generalnie pozostaje bez związku z niniejszą sprawą. Z samego faktu bycia przez (...) G. udziałowcem w wielu innych firmach (i tym samym możliwości decyzyjnych w tychże przedsiębiorstwach pozwanych) nie wynika okoliczność nadużywania przez pozwanych podmiotowości prawnej tychże spółek. Powiązania kapitałowo osobowe różnych podmiotów prawa nie należą w polskich realiach do rzadkości a samo prowadzenie różnych działalności gospodarczych, uczestnictwo czy osobowe czy kapitałowe w nich nie może stanowić nadużycia prawa.

Podkreślenia wymaga, iż przepisy polskiego kodeksu spółek handlowych skonstruowano tak, aby wyraźnie widoczna była autonomia prawna spółki kapitałowej. Wyraża się to w ochronie prawnej przyznanej interesowi takiej spółki oraz poprzez normę stanowiącą, że spółka kapitałowa ponosi wyłączną odpowiedzialność za swoje zobowiązania.

Konsekwencją tego jest prawne wyłączenie odpowiedzialności jej udziałowców i członków zarządu za zobowiązania spółki. Doktryna piercing of a corporate veil, rozumiana szeroko oznacza także (poza koncepcją odpowiedzialności spółki dominującej za zobowiązania spółki zależnej wobec jej wierzycieli) sytuację, w której wspólnicy spółki kapitałowej (lub członkowie jej zarządu)ponoszą odpowiedzialność za zobowiązania spółki swoim całym majątkiem. Koncepcja odpowiedzialności przebijającej wiąże się, bowiem, każdorazowo z zagadnieniem nadużycia formy spółki, które polega na wykorzystaniu odrębnej osobowości prawnej przyznanej spółkom kapitałowym w celach sprzecznych z zasadami porządku prawnego. Będzie tak w szczególności wtedy, gdy spółka powstała

wyłącznie w ściśle określonym celu, sprowadzającym się najczęściej do odsunięcia odpowiedzialności od wspólników spółki. Wspólnicy ci, zamiast sami podjąć określoną działalność i ponieść ryzyko i odpowiedzialność, zakładają spółkę i poprzez nią działają w sposób narażający innych uczestników obrotu na straty. W klasycznym ujęciu, konstrukcja odpowiedzialności przebijającej polega na uznaniu zobowiązania spółki za zobowiązanie wspólnika. Dla potrzeb konkretnego przypadku uznaje się wówczas, że spółka, z punktu widzenia prawa, nie istnieje, a zobowiązanie zostało zaciągnięte przez wspólnika. Dotyczy to właśnie sytuacji, w których wspólnik wykorzystał spółkę dla pokrzywdzenia jej wierzycieli. W prawie polskim namiastką odpowiedzialności przebijającej jest właśnie art. 299 Kodeksu spółek handlowych. O braku możliwości jego zastosowania w tej konkretnej sprawie była już mowa w uzasadnieniu.

Podsumowując powyższe rozważania w zakresie piercing of a corporate veil, zdaniem Sądu, postawić można tezę, iż na gruncie aktualnie istniejących przepisów prawa polskiego możliwość osiągnięcia skutku tzw. odpowiedzialności przebijającej istnieje jedynie w ramach ogólnych zasad prawa deliktowego (art. 415 i nast. kodeksu cywilnego). W takim przypadku członek zarządu, czy wspólnik będzie jednak odpowiadał nie za zobowiązania spółki, ale za szkodę wyrządzoną wierzycielowi przez fakt nadużycia formy spółki. Podobną możliwość wykorzystania choćby w części, koncepcji odpowiedzialności przebijającej daje powołanie się na klauzulę nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 kodeksu cywilnego), co jednak możliwe jest tylko w ramach obrony procesowej a nie jako samodzielna podstawa dochodzenia roszczeń. Pogląd o możliwości ponoszenia odpowiedzialności na mocy art 415 kc przez wspólników spółki wydaje się potwierdzać orzecznictwo SN. Przykładowo w wyroku z dnia 24 listopada 2009 roku (V CSK 169/09), Sąd Najwyższy potwierdził, że wspólnicy spółki kapitałowej mogą odpowiadać za szkody poniesione przez osoby trzecie. Sąd jednak podkreślił, że taka odpowiedzialność w każdym wypadku będzie dotyczyła działań własnych wspólników i nie będzie odpowiedzialnością za zobowiązania spółki. Teza ta, zdaniem Sądu rozstrzygającego spór, wskazuje że koncepcja piercing of the corporate veil nie znajduje zastosowania w polskim prawie, o ile nie istnieje konkretny przepis, który nakłada na wspólników odpowiedzialność za zobowiązania spółki kapitałowej. Rozważania powyższe mają przy tym niewątpliwie zastosowanie także do osób zarządzających spółką tj członków jej zarządu.

Warto także podkreślić, iż strona powodowa w niniejszej sprawie podała, co prawda jakie działania pozwanych świadczyć by miały o wykorzystaniu przez nich odrębnej osobowości (...) spółki (...) w celach sprzecznych z zasadami porządku prawnego ale w żadnym wypadku nie wykazała, aby zachowania te rzeczywiście miały miejsce. Dowody zaoferowane przez stronę opierały się w znacznej mierze na doniesieniach medialnych dotyczących nierzetelnego prowadzenia spółki. Rzetelność i wiarygodność tych dowodów w żaden sposób nie mogła zostać zweryfikowana przez Sąd.

Odnosząc się do żądań pozwu opartych o treść przepisu art. 415 kc i następne wskazać należy, że również one nie zasługują na uwzględnienie.

Przesłankami odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 415 kc są: szkoda, zawinione i bezprawne zachowanie się sprawcy szkody oraz normalny związek przyczynowy między takim zachowaniem się a szkodą. Zdaniem powoda poniesiona przez niego szkoda wynika z braku możliwości uzyskania wypłaty kwoty objętej umową z (...) G. a wina pozwanych leży w bezprawnym, w rozumieniu odpowiedzialności deliktowej, sposobie zarządzania spółką.

Zdaniem Sądu, w aktach sprawy brak jest dowodów na to, że pozwani dopuścili się względem powoda czynu niedozwolonego.

Wskazana przez powoda przyczyna wyrządzenia szkody niewątpliwie winna być związana z bezprawnym zachowaniem pozwanych. Bezprawność jest, bowiem, bezwzględną przesłanką odpowiedzialności opartej na zasadzie winy. Skoro, bowiem, wina polega na możliwości postawienia sprawcy zarzutu niewłaściwego zachowania się, wymaga to ustalenia, że czyn wyrządzający szkodę jest sprzeczny z

obowiązującym porządkiem prawnym. Sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym oznacza sprzeczność z przepisem bezwzględnie obowiązującym powszechnie obowiązującego prawa.

Bezprawność działań pozwanych, zdaniem powoda, polegała w pierwszej kolejności na prowadzeniu działalności gospodarczej bez wymaganego pozwolenia NBP na obrót złotem i innymi kruszczami a także na naruszeniu powszechnie obowiązującego prawa i zasad współżycia społecznego chociażby z punktu widzenia reguł deontologii instytucji finansowej. Zdaniem powoda o bezprawności działań pozwanych świadczyły także zarzuty postawione im w postępowaniu karnym. Powód nie powołał przy tym żadnych konkretnych przepisów prawa, a jedynie wskazał na ogólny zakaz narażania podmiotów słabszych na szkodę wynikającą z działalności gospodarczej nie mieszczącej się w ramach akceptowalnego ryzyka jej prowadzenia i obowiązek pozwanych przedsięwzięcia działań niezbędnych do odwrócenia niebezpieczeństwa. Powód powołał się także na okoliczność postawienia pozwanym szeregu zarzutów w prowadzonym postępowaniu karnym. Powód w uzasadnieniu pozwu wielokrotnie zarzucał pozwanym nierzetelność. W kilku wypadkach wyraźnie czynił to w kontekście winy (w związku z zarzutami braku zachowania należytej staranności, lekkomyślności czy niedbalstwa), w innych, jak się zdaje, raczej w kontekście bezprawności, przy czym co do zasady (z wyjątkiem zarzutu prowadzeniu działalności gospodarczej bez wymaganego pozwolenia NBP i zarzutów stawianych, zdaniem powoda, w postępowaniu karnym) owa bezprawność zachowania się pozwanych dotyczyła naruszania zasad współżycia społecznego bądź dobrych obyczajów kupieckich czy zasad deontologii zawodowej profesjonalistów. W ocenie Sądu takie uzasadnienie nie jest wystarczające. De lege lata zachowanie się sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub dobrymi obyczajami nie może być samo przez się uważane za bezprawne z punktu widzenia odpowiedzialności przewidzianej w art. 415 k.c., jeżeli jednocześnie nie stanowi naruszenia bezwzględnie obowiązującego przepisu prawa. Po pierwsze, nie ma bowiem w kodeksie cywilnym odpowiednika dawnego art. 135 k.z., zgodnie z którym "Kto rozmyślnie lub przez niedbalstwo wyrządził drugiemu szkodę, wykonywając swe prawo, obowiązany jest do jej naprawienia, jeżeli wykroczył poza granice, określone przez dobrą wiarę lub przez cel, ze względu na który prawo mu służyło.". Po drugie, w obecnie obowiązującej Konstytucji nie ma odpowiednika art. 90 Konstytucji z 1952 r., zgodnie z którym obywatele Rzeczypospolitej Polskiej byli obowiązani m.in.

"szanować zasady współżycia społecznego". (tak też SN w wyroku z dnia 19 października 2012r., V CSK 501/11).

Warto przy tym podkreślić, iż powód wskazał, co prawda, przynajmniej częściowo konkretne zachowania pozwanych, które mogłyby stanowić naruszenie konkretnych przepisów prawa - jak przywoływany już - brak pozwolenia NBP na obrót złotem i innymi kruszczami, czy okoliczność prowadzenia działalności parabankowej, podrobienia dokumentów w celu poświadczenia nieprawdy, prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na kupnie i sprzedaży wartości dewizowych bez wpisu do rejestru, nie złożenia sprawozdań finansowych czy też doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej ilości osób na wielomilionowe kwoty, ale nie udowodnił faktu ich istnienia,

ograniczając się jedynie do przekazania Sądowi doniesień medialnych w tym zakresie. Powód nie wykazał także jaki był związek przyczynowo skutkowy między tymi działaniami a szkodą powoda.

Marginalnie wskazać należy, iż niewątpliwie bezprawnym działaniem był brak złożenia sprawozdań (...) spółki (...) i co do zasady był to jedyny zarzut bezprawności działania, który udowodniały wpisy w KRS spółki (...), jednakże, w braku dopełnienia obowiązków wynikających z ustawy o rachunkowości oraz kodeksu spółek handlowych związku przyczynowego ze szkodą powoda, zdaniem Sadu byłoby nieuprawnione.

W konkluzji należy stwierdzić, że powód, co do zasady, nie wykazał, aby zachowanie się pozwanych było bezprawne. W tej sytuacji bezprzedmiotowe byłoby rozważanie, czy zostały spełnione przesłanki winy pozwanych i normalnego związku przyczynowego między ich zachowaniem a szkodą.

Z przyczyn podobnych powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w oparciu o konstrukcję pomocnictwa. W tym zakresie, poza ogólnymi uwagami powód również nie przedstawił żadnych dowodów. Podkreślenia wymaga także, że przy zastosowaniu tejże odpowiedzialności pozwanych za sprawcę szkody uznać należałoby spółkę - co z przyczyn oczywistych nie może mieć miejsca. Powoda z (...) G. łączyła bowiem konkretna umowa a art. 415 k.c. znajduje zastosowanie, tylko wtedy gdy odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną z winy sprawcy nie jest oparta na innych przepisach, w szczególności gdy między stronami

nie istniał żaden stosunek obligacyjny lub gdy sprawca szkody naruszył nakaz lub zakaz obowiązujący go niezależnie od łączącego strony stosunku zobowiązaniowego.

Konkludując całość powyższych rozważań, Sąd stanął na stanowisku, iż żądania pozwu nie znajdują podstaw i na mocy art. 299 ksh a contrario oraz art. 415 kc i 422 kc a contrario a także w oparciu o treść przepisu 6 kc a contrario powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł, na mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, uznając, że powód przegrał sprawę w całości.